

Edward Gierek
i Piotr Jaroszewicz
przyjęli D. Rockefellera

1 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął w gmachu Sejmu prezesa Rady Nadzorczej „Chase Manhattan Bank” Dawida Rockefellera oraz wiceprezesa banku Michaela W. Currana. Obecny był z-ca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Henryk Kisiel.

Podczas rozmowy omówiono niektóre zagadnienia związane z polsko-amerykańskimi stosunkami gospodarczymi.

Również 1 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął D. Rockefellera.

1 bm. D. Rockefeller zakończył dwudniowy pobyt w naszym kraju.

Przed odlotem D. Rockefeller udzielił wypowiedzi przedstawicielowi PAP. — Wizyta w Polsce — powiedział — przebiegała w bardzo przyjemnej atmosferze, zakończyła moją tygodniową podróż po krajach Europy wschodniej. Perspektywy bliższej współpracy Stanów Zjednoczonych z tymi krajami w dziedzinie gospodarczej chyba nigdy dotąd nie były tak dobre jak dziś. W rozwoju tej współpracy — nasz bank może odegrać pozytywną rolę. (PAP)

GWIAZDZIE WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIATEK
2
LUTEGO
1973

Wydanie AB
Rok XXIX
Nr 28 (9000)
Cena 50 gr

Amerykańskie samoloty nad Laosem

MKN i K wysyła pierwszych obserwatorów poza Sajgon

Międzynarodowa Komisja Nadzoru i Kontroli, w skład której wchodzi przedstawiciele: Polski, Węgier, Kanady i Indonezji, postanowiła wysłać w piątek pierwszych obserwatorów poza Sajgon.

Tymczasem przewodniczącą delegacji DRW w czterostronnej mieszanej komisji wojskowej, który przybył w czwartek do Sajgonu, oświadczył, że obecnie główne zadanie tej komisji polega na tym, aby całkowicie wprowadzić w życie porozumienie podpisane w Paryżu i doprowadzić do trwałego pokoju, gwarantującego pod

stawowe prawa narodowe ludności Wietnamu.

Liczba incydentów zbrojnych w Wietnamie Południowym zmniejsza się z każdym dniem. Według komunikatu ogłoszonego w czwartek rano, w ciągu ostatniej doby zanotowano 143 incydenty, tj. trzykrotnie mniej, niż w pierwszym dniu po wejściu w życie porozumienia o zaprzestaniu ognia.

Natomiast naczelnie dowództwo wojsk amerykańskich w strefie Pacyfiku ogłosiło w środę komunikat stwierdzający, że lotnictwo USA tak jak w poprzednich dniach, kontynuuje rajdy bombowe na Laos.

Przedstawiciele Patriotycznego Frontu Laosu i administracji wientiańskiej rozpoczęli poufne rozmowy w ramach dwustronnych spotkań, które odbywają się w Wientiane od października ubr. w celu przygotowania warunków dla pokojowego rozwiązania problemu laotańskiego.

Dokończenie na str. 2

Członkowie korpusu dyplomatycznego u H. Jabłońskiego

Wczoraj w Wilanowie odbyło się noworoczne spotkanie przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego z szefami przedstawicielstw dyplomatycznych, akredytowanymi w Polsce.

Serdecznie witając gości H. Jabłoński stwierdził, że w ciągu minionego roku wyteżona praca narodu polskiego przyniosła poważne rezultaty — zwiększenie dynamiki rozwoju gospodarczego kraju, poprawę warunków życiowych obywateli, dalsze sukcesy w zakresie nauki, oświaty i kultury.

PAP

Polskie chłódnie w Iranie

W Isfahanie odbyło się uroczyste oddanie do użytku drugiej chłodni składowej, dostarczonej do Iranu przez „Polimex Cekop” i Wytwórnię Urządzeń Chłodniczych w Dębicy.

Nawiązanie stosunków

Z dniem 1 lutego NRD i Etiopia nawiązały stosunki dyplomatyczne.

Po sześciu latach napięcia Gwinea i Ghana nawiązały stosunki dyplomatyczne. Zostały one zerwane w 1966 roku po zamachu stanu w Ghanie.

B. Chnioupek na Bliskim Wsch.

Na zaproszenie ministrów spraw zagranicznych Libanu, Syrii i Iraku z oficjalną wizytą do tych krajów udał się szef dyplomacji czeskosłowackiej, B. Chnioupek.

G. Medici w Egipcie

Do Kairu przybył włoski minister spraw zagranicznych G. Medici z 5-dniową wizytą oficjalną na zaproszenie egipskiego ministra spraw zagranicznych, El-Zajata.

Lord Carrington w Australii

Brytyjski minister obrony, lord Carrington, przybył w czwartek do stolicy Australii, Canberrę, na pięciodniowe konsultacje z premierem australijskim G. Whitlamem i ministrem obrony, L. Barnardem. Tematem rozmów będzie przyszłość paktu SEATO, sytuacja

Od naszej pracy i inicjatywy zależy nasze jutro

Obrady konferencji sprawozdawczo-wyborczych PZPR w Wielkopolsce

Wczoraj odbyła się w województwie poznańskim ostatnia w tej kampanii tura konferencji sprawozdawczo-wyborczych PZPR na szczeblu powiatowym (w Poznaniu — dzielnicowym). Z udziałem przedstawicieli Komitetu Wojewódzkiego partii odbyły się konferencje powiatowe w Krotoszynie, Miechowie, Słupcy, Śremie, Rawiczu i Turku oraz w poznańskich dzielnicach Grunwald i Jeżyce. Podczas konferencji wszechstronnie omówiono sytuację w organizacjach partyjnych, miejscach pracy i środowiskach.

Na wszystkich konferencjach ustępujące egzekutywy przedstawiły obszerny materiał sprawozdawczy, a nadto I sekretarze instancji powiatowych lub dzielnicowych oraz przewodniczący przewidywali rad, narodowych wystąpili z referatami. Uchwalono też programy działania organizacji partyjnych na lata 1973-1974, dokonano wyboru nowych komitetów powiatowych bądź dzielnicowych. Przewodniczący otrzymali dyplomy Komitetu Centralnego PZPR i Rady Ministrów za osiągnięcia w ponadplanowej produkcji roku ubiegłego na rzecz „akcji 20 miliardów”.

Dzisiaj zamieszczamy sprawozdanie z konferencji na Grunwaldzie. Do problemów podejmowanych na wszystkich konferencjach powrócimy na naszych łamach w najbliższych dniach.

★

W Dzielnicowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w poznańskiej dzielnicy Grunwald wziął udział m.in. sekretarz KW PZPR Władysław Sieboda. Przemówienia zagajające dyskusję wygłosili: I sekretarz KD Romuald Szpinger i przewodniczący Prezydium DRN Bogusław Grodzki.

— Mamy podstawy do niemałej satysfakcji z dokonanych ostatniego okresu — powiedział Romuald Szpinger. W wyniku realizacji uchwały VI Zjazdu partii uzyskano w dziedzinie Grunwald konkretne rezultaty w postaci umocnienia siły partii, wzrostu wyników produkcyjnych oraz polepszenia warunków życia i pracy obywateli. Nastąpiła też istotna poprawa jakościowa składu szeregów partyjnych przy jednoczesnym ich wzroście.

W centrum uwagi dzielnicowej organizacji partyjnej była

problematyka ekonomiczna. Uzyskano na ogół dobre efekty na skutek postępu technicznego, nowych technologii, usprawnień organizacyjnych, inicjatyw produkcyjnych podejmowanych przez organizacje partyjne.

Szczególnie ważne było uzyskanie wysokiej dynamiki wzrostu mocy przerobowej przedsiębiorstw budowlano-montażowych, głównie „Elektromontażu”, „Elwodu”, „Instalu” i „Mostostalu”. W wielu przedsiębiorstwach udało się także

zwiększyć wykorzystanie zdolności produkcyjnych.

Poważnie wzrosła wydajność pracy pomysłowość też realizowano zadania eksportowe. Są w dzielnicach zakłady, jak np. „Polfa” które ponad 1/4 swej produkcji kierują za granicę. Ale są i takie, które nie wykorzystują w pełni swoich możliwości w tej dziedzinie. Cała produkcja dzielnicy Grunwald ukształtowała się na poziomie 9,5 miliarda zł. Wszystkie zakłady nie tylko wykonywały, ale i przekroczyły zadania roczne. Jest to sytuacja bez precedensu.

I sekretarz KD zwrócił też uwagę na to, że w ramach akcji „20 miliardów” zadeklarowano na Grunwaldzie 220 mln zł ale wykonano produkcję do datkową za 320 mln. nie licząc

Dokończenie na str. 2

Obrady rządowego zespołu ekspertów

Perspektywiczny kształt Polski końca XX wieku

Przyszły kształt naszego kraju — to nie tylko liczba i wielkość aglomeracji miejskich, centrów przemysłowych czy rejonów rolniczych. To także cały skomplikowany układ infrastruktury techniczno-ekonomicznej Polski. Temu właśnie zagadnieniu poświęcił swoje posiedzenie 1 lutego br. rządowy zespół ekspertów d/s planu przestrzennego zagospodarowania kraju — do 1990 r.

Obrady, którym przewodniczył I z-ca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Józef Pińkowski — miały charakter wybitnie roboczy i dyskusyjny. Nie brakło więc — i to jest całkiem naturalne — kontrowersji, różnicy poglądów i proponowanych rozwiązań.

Generalna jednak koncepcja programu rozwoju infrastruktury techniczno-ekonomicznej kraju została przyjęta i zaakceptowana. Za jej podstawę przyjęto przede wszystkim omówioną już na poprzednich posiedzeniach prognozę syste-

mu osadniczego Polski, a następnie opracowania w zakresie rozwoju systemu transportu (w tym dróg szybkiego ruchu i autostrad) oraz łączności, systemu paliwowo-energetycznego, wreszcie — gospodarki wodnej i środowiska przyrodniczego.

Wszystkie te układy — zasadnicze elementy infrastruktury — muszą służyć szybkiemu rozwojowi i unowocześnieniu gospodarki narodowej i tych dziedzin, które składają się na podniesienie poziomu życia społeczeństwa — kulturalnego społeczeństwa, na miarę potrzeb cywilizacji końca XX wieku.

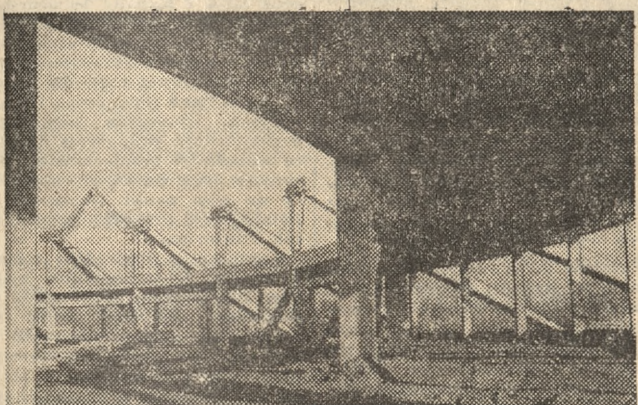
I tak — przewidując stopniowo przemierzanie inwestycji przemysłowych w kierunku północnym — rozważono optymalne rozwiązania, dotyczące zarówno obsługi transportowej przyszłych nowych ośrodków, jak i zapewnienia im odpowiednich dostaw wody, energii, surowców. To samo odnosi się do istniejących już i rozbudowywanych skupisk wielkomiejskich i przemysłowych. W tym przypadku chodzi również o wybitną poprawę warunków bytu mieszkańców, ze znacznym wzrostem nakładów na ochronę środowiska naturalnego czło-

wiecznie.

Kreślony z rozmachem program perspektywiczny Polski obecnego 20-lecia wymaga „pokrycia” całego obszaru kraju magistralnymi sieciami: energetyczną, gazową, paliw płynnych. Rozwój budownictwa mieszkaniowego (podwojenie liczby mieszkań) dyktuje z kolei potrzebę m.in. ogromnej i kosztownej rozbudowy urządzeń i rurociągów kanalizacyjnych, oraz wodociągów, a także zwiększenia dostaw zdrowej, czystej wody.

Należy podkreślić, że dominującą zasadą przy przygotowywaniu planu przestrzennego zagospodarowania kraju — jest kompleksowość proponowanych przedsięwzięć. (PAP)

Hala dla 6000 widzów



W połowie ubiegłego roku rozpoczęła się na Grunwaldzie w Poznaniu budowa dużej hali widowiskowo-sportowej dla około 6000 widzów. Zakończenie prac budowlanych — które w ramach ponadplanowych zadań wykonują wielkopolskie przedsiębiorstwa budowlane — ma nastąpić w rekordowym tempie, w lipcu 1974 r. Projekt obiektu opracowało — częściowo w czynie społecznym — Poznańskie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu.

Fot. — K. Przychodzki

LICZY SIĘ KAŻDY DZIEŃ

Jak minął styczeń?

Czy wykonaliście styczniowy plan? Z takim pytaniem zwróciliśmy się wczoraj do dyrekcji kilkunastu poznańskich przedsiębiorstw. Na ogół informowano nas o wykonaniu, a nawet przekroczeniu planów. A oto szczegółowsze relacje.

W Poznańskich Zakładach Obuwia „Domena” plan został wykonany w 101 procentach. Sukcesem jest przekroczenie o 5 proc. planu poprawy jakościowej towaru. Wykonanie planu oznacza, że handel otrzymał około 86 000 par obuwia damskiego — składającego się na kolekcję wiosenną. Produkcję m.in. modne obuwie na podwyższonych spódach. Grypa nie wpłynęła w „Domenie” na obniżenie produkcji.

Inaczej było w Poznańskiej Fabryce Kosmetyków „Polle-na-Lechia”, gdzie choroby zżyzniaływały załogę. W tych warunkach wykonanie planu prawie w 100 procentach należy uznać za sukces.

Znacznie przekroczone plany w Poznańskim Przedsiębior-

stwie Budowlanym Przemysłu Lekkiego. Dzięki rytmicznej pracy w ciągu całego miesią-

Dokończenie na str. 4

Dla kraju i na eksport

„Moszczenica” podwaja zdolność wydobywczą

Żałoga kopalni „Moszczenica” w Rybnickim Okręgu Węglowym, która rozpoczęła wydobycie na „Barburkę” w 1965 r. jest obecnie największym producentem i eksporterem węgla gazowo-koksowego w tym zagłębiu. Kopalnia, projektowana pierwotnie na wydobycie około 6 tys. ton węgla na dobę, w ubr. dostarczała już średnio 9.600 ton tego cennego paliwa dziennie.

W tym roku zakład zwiększył wydobycie do prawie 10,5 tys. ton, a w roku przyszłym do 12 tys. ton węgla dziennie. Tak więc już w 9-tym roku pracy „Moszczenica” podwoiła swą zmierzona pierwotnie na wydobycie około 6 tys. ton węgla na dobę, w ubr. dostarczała już średnio 9.600 ton tego cennego paliwa dziennie.

„Moszczenica” już trzykrotnie zdobyła tytuł najlepszego największego eksportera grupie kopalń eksploatujących węgiel gazowo-koksowy. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, zwłaszcza na wschodzie i w centrum kraju. Lokalnie niewielkie opady śniegu, a na zachodzie możliwy opad porannej mżawki lub deszczu — z przelotnymi gołębiami. Chłodniej zwłaszcza na wschodzie kraju. Temperatura maksymalna od minus 10 st. na wschodzie i minus 5 st. w centrum do 0 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane południowo-wschodnie.

Pracować dla siebie i dla kraju

W sali Błękitnej poznańskiego Pałacu Kultury spotkali się wczoraj delegaci na V Zjazd Związku Młodzieży Socjalistycznej. Rejonowa Narada — bowiem przybyła na nią młodzież reprezentowała 4 województwa: poznańskie, zielonogórskie, szczecińskie i koszalińskie — miała na celu przedyskutowanie projektu zmiany statutu organizacji i projektu uchwały Zjazdu.

Było to ostatnie spotkanie przedzjazdowe, ale nie pierwsze, jako że delegaci — wybrani około rok temu — mieli wiele okazji na konferencjach uczelnianych, zakładowych, powiatowych i wojewódzkich zapoznać się i przeanalizować wszystkie problemy, nurtujące młodych.

Rozmawialiśmy o tym z Romanem Stachowiakiem, studentem VI roku Politechniki Poznańskiej, byłym przewodniczącym ponad 1500-osobowej organizacji uczelnianej (obecnie spoczęli się na obronie pracy dyplomowej). Powiedział on nam:

— Reprezentuję środowisko akademickie, a więc postulat, z jakim pojadę na Zjazd, dotyczący przede wszystkim spraw żywo obchodzących bractwa studenckiego. Chcemy zaproponować skrócenie czasu studiów na Politechnice do 8 lub 9 semestrów, zamiast dotychczasowych 11. Możliwość tę można uzyskać w związku z przeniesieniem Studium Wojskowego z poszczególnych semestrów na koniec studiów oraz poprzez intensyfikację i zwiększenie efektywności nauczania. Druga sprawa to podniesienie rangi organizacji na uczelni, a więc zwiększenie jej kompetencji, wprowadzenie przedstawicielstwa młodzieży do kolegiów dziekańskich i rektorskich, a także rozszerzenie zakresu oddziaływania organizacji na cały tok studiów a nie tylko na sprawy bytowe studentów.

POŁYK-POŁYK

Kto płaci?

Sekretarz generalny zachodniemieckiej partii socjaldemokratycznej, Holger Boerner udostępnił prasie specjalnie opracowaną dokumentację kosztów listopadowej kampanii wyborczej do Bundestagu. Wyobrażenie o tym, jaki zasięg miała ta kampania może dać choćby objętość tej dokumentacji: 228 stron. Przy tym — jak się zawnosza — księga ta nie obejmuje wszystkich kosztów.

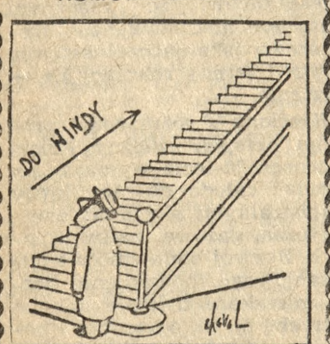
Znamienna jest dokumentacja kosztów ogłoszeń prasowych, na co chętniejsza de mokracja i związane z nią pomocnicze organizacje wydały ponad 55 milionów marek, pod czas gdy na rzecz SPD wydano w ten sposób 13,5 mln. marek.

Jak wiadomo, mimo to chrześcijańscy demokraci Barzela i Straussa wybrali przegrani. Nie pomogli ani obrzynie koszty płatnej kampanii prasowej, ani też posługiwanie się w niej szkolnictwem, zniesieniem i wysuwaniem podziurzeń wobec rządu Brandta.

Gdy w Bonn uawiano, kto za to płać — rzecznik CDU pospieszył z oświadczeniem, że dla jego partii było pełna nie spodzianka, iż niektórzy organi zacje angażują się po jej stro nie i że chrześcijańscy demokraci nie mieli żadnego zwierz ka z ta spontaniczną akcją ich zwolenników.

Jak widać, po swej porażce CDU woli się odżegnać od swoich bogatych protektorów, a jeszcze bardziej zapewne od ich nieskutecznych metod propagandowych. Kto wie, czy nie dowiemy się pewnego dnia, że to właśnie owi protektorzy ponoszą winę za przegraną Barzela i Straussa... (rek)

HUMOR I SATYRA



Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Zbyszek Kruszona

1 GŁOS WIELKOPOLSKI 16
2 II 1973 Nr 28 (3000)

nika w nowoczesnym, dużym zakładzie produkcyjnym.

— Chodzi o to — oświadczyła nam — aby młody człowiek zasy-milował się jak najszybciej w nowym środowisku, aby nastąpiła jego pełna integracja w produkcji, ale także w korzystaniu z jej dóbr. W tym celu należy podnieść dyscyplinę pracy, zwiększyć jej efektywność, a przede wszystkim wzmocnić społeczne zaangażowanie i wrażliwość na wszystko, co się dookoła dzieje. Podczas trwania Zjazdu zamierzam uczestniczyć w zespole, którego hasłem będzie „Pracować dla siebie i dla kraju”.

(kad)

MKN i K wysła pierwszych obserwatorów poza Sajgon

Dokończenie ze str. 1

W Bangkoku ogłoszono w czwartek syjamski projekt unormowania sytuacji w Azji Południowo-Wschodniej. Przewiduje on wycofanie wojsk amerykańskich stacjonujących w bazach syjamskich, neutralizację Indochin i stworzenie tam warunków trwałego pokoju.

W bazach na terytorium Syjamu przebywa około 40 tys. żołnierzy amerykańskich. Ich liczba zwiększa się w związku z wycofaniem wojsk amerykańskich z Wietnamu Południowego i przeniesieniem siedziby do wództwa wojsk amerykańskich z Sajgonu do Syjamu.

A oto pozostałe doniesienia z Indochin w skrócie.

Premier ChRL, Czu En-laj przy-jął w środę specjalnego dorad-cę delegacji DRW na paryską konferencję w sprawie Wietnamu Le Duc Tho, który w drodze z Moskwy do Hanoi zatrzymał się w Pekinie.

Do Pekinu przybył w czwartek wicepremier i minister spraw zagranicznych Demokratycznej Republiki Wietnamu Nguyen Duy Trinh. Powraca on z Paryża do Hanoi. Przed przybyciem do sto-licy ChRL zatrzymał się w Moskwie. Radio niekińskie poinformowało, że w niatek odjedzie się w Pekinie wielki wiec dla uczczenia zakończenia wojny w Wietnamie.

Wiceprezydent USA, Spiro Agnew przybył w czwartek rano do Bangkoku, gdzie podobnie jak w

Trzęsienie ziemi i huragany

Groźny żywioł

W środkowym rejonie Meksyku za-notowano w środę dziewięć nowych wstrząsów podziemnych o słabej sile. Zdaniem ekspertów, wstrząsy mogą potrwać tydzień lub dwa, jednak nie wydaje się prawdopodobne, aby osiągnęły one siłę wstrząsu z wtorku, gdy natężenie przekraczało 7 stopni w skali Rich-tera.

★

Nad Buenos Aires przeszedł w środę rano katastrofalny huragan. W południowej dzielnicy miasta zawalił się olbrzymi hangar. Jego szczątki spadły na 30 sąsiednich domów, które zostały zdruzgotane. Wiatr powrywał drzewa z ko-rzeniami, poprzewracał stupy, telegraficzne i telefoniczne, pozry-wał wiele dachów z domów. Wo-warzysząc huraganowi ulewa za-lała wiele ulic i samochodów; du-ża część miasta pozbawiona jest energii elektrycznej.

Według wstępnych danych, śmierć poniosło 20 mieszkańców miasta, a 60 odniosło rany, w tym niektórzy bardzo ciężkie. Ekipy ratunkowe prowadzą poszukiwa-nia osób zasypanych pod gruzami.

★

Nad Madagaskarem szalał w tych dniach huragan „Hortensja”. Z Tananarive donoszą, że 12 osób poniosło śmierć, a 30 tys. pozosta-je bez dachu nad głową. Wskutek huraganu duże straty poniosło rolnictwo, zwłaszcza plantacje ryżu.

PAP

W trzebnickim szpitalu

Po raz trzeci przyszło odcieć dłoń

Trzeci już przypadek udanej ope-racji przyszła odcieć dłoni za-notowano w Ośrodku Reimplanta-cji Kończyn Górnych w Trzebnicy. Tym razem pacjentem był 23-letni robotnik miejskiego Przed-się-biorstwa Gospodarki Komunalnej w Jaworze, J. Twardytko. Kilku-nastogodzinna operacja przeprowa-dzała pięciu chirurgów pod kierow-nictwem ordynatora, dr. R. Kocię-by. (PAP)

Czystość i porządek sprawą każdego z nas

Pismo okólne premiera

Poprzedni rok przyniósł już znaczną poprawę w zakresie wyglądu naszych miast i wsi, porządku i czystości w sklepach, restauracjach, na dworcach. Niemalby był w tym udział samych mieszkańców, zwłaszcza młodzieży.

Ile jednak jest jeszcze do zrobienia, sami wiemy najlepiej. Rok bieżący powinien przynieść dalszą istotną poprawę stanu sanitarno-porządkowego w kraju.

Konkretnie zadania w tym zakresie precyzuje pismo okólne prezesa Rady Ministrów z 25 stycznia br., z którego treścią zapoznał dziennikarzy 1 bm. rzecznik prasowy rządu — wiceminister Włodzisław Janiurek. Nakłada ono na prezydów rad narodowych oraz na-czelników gmin obowiązek podejmowania wszelkich niezbędnych kroków dla systematycznej realizacji opracowa-nych programów porządkowa-nia miast i wsi, przy maksy-malnym wykorzystaniu inicja-tywy i współpracy miejscowej ludności.

Ministrowie i kierownicy urzędów centralnych zobowią-zani zostali do wykazania większej dbałości o stan sani-tarny podległych im przed-się-biorstw, zakładów i instytu-cji, wzmocnienia nadzoru i kon-troli w tym zakresie oraz udzie-lania skutecznej pomocy pre-zydiom rad narodowych i ich organom w realizacji przyję-tych programów porządkowa-nia miast i wsi.

Wizyta radzieckiej delegacji gospodarczej

1 bm. przybyła do Warszawy ra-dziecka delegacja gospodarcza pod przewodnictwem wiceministra han-dlu zagranicznego — Borysa Gor-diejewa. Celem pobytu delegacji radzieckiej jest przeprowadzenie rozmów na temat pogłębienia pol-sko-radzieckiej współpracy w za-kresie produkcji i dostaw towa-rów powszechnego użytku. (PAP)

Pogrzeb A. Cabrala

W stolicy Gwinei, Konakri odbył się w czwartek pogrzeb sekretarza generalnego Afrykańskiej Partii Niepodległości Gwinei i Wysp Zielonego Przylądka, dr. Amilcara Ca-brala, zamordowanego przez kolo-nialnych spiskowców. Był on przy-wódcą ludowej partyzantki w kolo-nii portugalskiej w Afryce Za-chodniej.

W pogrzebie wzięło udział około 50 tys. osób, w tym prezydent Gwi-nei, Sekou Toure, matka i żona zmarłego oraz liczne delegacje za-graniczne. (PAP)

- Problemy pomocy społecznej
- Nauka a gospodarka leśna

Posiedzenie komisji sejmowych

Podstawą dyskusji jaka toczyła się na forum sejmowej Komisji Pracy i Spraw Socjalnych był projekt nowych resor-towych wytycznych dotyczą-cych realizacji zadań pomocy społecznej. W zgodnej opinii posłów główną zaletą doku-mentu jest jasne sprecyzowa-nie obowiązków poszczególnych ogniw w zakresie świadczenia pomocy społecznej.

Prawidłowy wybór tematów, skracanie cykli badawczych, szybkie wprowadzanie wyni-ków do praktyki — to główne czynniki decydujące o efek-tywnym udziale nauki w roz-woju gospodarki. Na te zagad-nienia zwrócili uwagę posłowie w czasie posiedzenia sejmowej Komisji Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego. (PAP)

Deklaracja końcowa

Parlamentarzyści 30 krajów zakończyli obrady

W środę wieczorem zakończyły się trwające od 26 stycznia w sto-licy Finlandii obrady międzypar-lamentarnej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Około 250 parlamenta-rzystów z 28 państw europejskich oraz USA i Kanady jednomyślnie przyjęło końcową deklarację zawie-rającą wiele ważnych zaleceń. O-ficjalny komunikat podsumowują-cy wyniki obrad stwierdza m. in.: „Na sesjach plenarnych i w ko-misjach roboczych konferencja przygotowała propozycje dotyczą-ce zagadnień bezpieczeństwa, sto-sunków gospodarczych, współpra-cy na polu nauki, technologii, o-światy i kultury oraz wymiany o-sób i informacji.

Konferencja stwierdziła z zado-woleniem, że w rezultacie wysił-ków zainteresowanych państw o-sięgnięto doniosły postęp w współpracy między państwami w Europie. Uczestnicy konferencji parlamentarzystów wyrazili popa-rę dla zwolnienia europejskiej kon-ferencji bezpieczeństwa i współ-pracy na szczeblu rządowym — tak szybko, jak tylko będzie to możli-we”. (PAP)

PAP

Konsultacje rozbrojenicze

Wiedź: wola porozumienia

Zainaugurowane spotkaniem przedstawicieli 19 państw Eu-ropy oraz USA i Kanady konsultacje przed konferencją na temat wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie staną się być może — jeszcze jednym przykładem przełama-wania trudności we wspólnym dążeniu do porozumienia.

W stolicy Austrii panuje po-gład, że wobec utrzymywania się zasadniczych różnic w spra-

wie koncepcji rokowań roz-brojeniczych — już sama inauguracja wiedeńskich konsu-ltacji jest sukcesem.

Inauguracji tej towarzyszy-ło szereg okoliczności nie ma-jących precedensu w historii dyplomacji. Brak było np. flag przed gmachem pałacu Hof-burg. Przyczyna: dotychczas nie ustalono statusu stron ma-jących uczestniczyć w konsu-ltacjach. Brak także nazwy tych konsultacji. Na życzenie dele-gacji państw socjalistycznych usunięto z rejonu gmachu Hof-burg napis z nazwą zacierpnie-tą z nomenklatury NATO do czasu, gdy uczestnicy wiedeń-skich obrad rozbrojeniczych podejmą w tej sprawie wspól-ną decyzję. Sprawa flag i ucze-stnictwa w konsultacjach do-wodzi utrzymywania się róż-nic co do charakteru spotkania.

Jak wiadomo, państwa socja-listyczne wychodzą z założenia, że konsultacje nie mogą być dialogiem dwóch bloków woj-skowo-politycznych, ale powin-ny być otwarte dla wszystkich zainteresowanych krajów.

Niektóre rządy państw za-chodnich przeciwnie są pow-szechnie dostępne obrad, ale również domagają się zapew-nienia uczestnictwa w kon-sultacjach przedstawicielom państw NATO spoza Europy środkowej — regionu, który ma być objęty redukcją wojsk i zbrojeń.

Za sprawą nazwy konsulta-cji kryje się rozbieżność na te-mat koncepcji rozbrojenia, ściśle biorąc — różnica między lansowaną na zachodzie kon-trolą zbrojeń i naszą koncepc-ją podjęcia faktycznych kroków rozbrojeniczych, z uwzględnieniem zasady jedna-kowego bezpieczeństwa. (PAP)

M. S.

Od naszej pracy i inicjatywy

Dokończenie ze str. 1

200 mln. zł z tytułu przekroczenia planu.

Wzrost potencjału produk-cyjnego i wydajności pracy wy-magają równoległego polepsze-nia zaplecza socjalno-bytowego załóg robotniczych. Mimo osiągnięć jest w tej dziedzinie jeszcze wiele do zrobienia.

R. Szpingier podkreślił ko-nieczność wytwarzania atmo-sfery powszechnego potępienia dla drobnomieszczańskich postaw i stylu życia, zwalczania przejawów pasożytnictwa, nie-róbstwa, łamania dyscypliny społecznej i socjalistycznych zasad współżycia.

Z drugim referatem wystąpił przewodniczący Prezydium DRN Bogusław Grodzki. Zwró-cił uwagę na stale rosnący budżet dzielnicy. Do najistot-niejszych problemów należy budownictwo mieszkaniowe, albowiem ciągle duża jest ko-lejka czekających na przy-dział mieszkania. Zasadniczą poprawa nastąpi, gdy zabudo-wane zostaną tereny przeznaczone pod osiedle Raszyn za-chodni. Zbuduje się tam po-nad 4 tysiące mieszkań. Wiele miejsca poświęcił przewo-dniczący PDRN ochronie natu-ralnego środowiska człowieka, placówkom wychowawczym i szkolnym, gdzie trzeba będzie dokonać dużych wysiłków by

uzyskać poprawę (najgorzej wygląda sytuacja w Żóbkach).

Fo przemówieniach I sekre-tarza KD i przewodniczącego PDRN uczestnicy konferencji udali się na dalsze obrady do sześciu zespołów problemo-wych. Wyniki dyskusji w ze-społach zostały następnie przed-stawione na forum obrad pl-narnych.

Z kolei głos zabrał sekre-tarz KW Władysław Śleboda. Stwierdził on, że konferencja podjęła wszystkie istotne dla dzielnicy problemy. W doku-mentach konferencji i w dyskusji podniesiono czynnik decydujący — postawę ludzi, od których pracy i inicjatywy za-leży nasze jutro. Wytyczono też ambitny program. Teraz rzeczka każdej organizacji par-tyjnej jest znalezienie sposo-bów jego realizacji.

Sekretarz KW mówił o bez-spornych sukcesach odniesio-nych w ubiegłych dwóch la-tach. Udział w nich nie jest jednakowy. Istnieje margines ludzi, którzy nie przyczyniają się do „przyspieszania kroku”. Jest to problem dla niejednej organizacji partyjnej. Syntetycz-nym wyrazem naszych sukce-sów jest osiągnięty w 1972 naj-wyższy dotąd wzrost pro-dukcji (około 13 procent) oraz największe w historii plony zbóż. Nowy klimat polityczny

owocuje. Składa się na niego zgodność słów z czynami, autentyczna troska o interesy ludzi pracy i nowy styl pracy kierownictwa partii. Ten kli-mat wyzwał coraz więcej re-zerw. Jednakże wiadomo, że tych rezerw jest jeszcze wiele, tkwią one m. in. w nieprze-strzeganiu dyscypliny pracy, w nieporządkach, bałaganie, lek-ceważeniu mienia społecznego. Dowodem są m. in. pożary, które strawiły w Poznaniu w ub. roku mienie za ponad 200 mln. zł. Już w styczniu br. straty z tytułu pożarów kosztowały kilka milionów zł. Niejednokrotnie zaś pożary spowodowane są zwykłym nie-dbalstwem.

W. Śleboda podkreślił, że tylko świadomość celów może być warunkiem naprawde sku-tecznego działania i wezwał wszystkie organizacje partyjne do doskonalenia swej pracy. W ten tylko sposób mogą one pod-nosić swój autorytet. Zwrócił też uwagę na szkodliwość tłu-mienia krytyki i niereagowa-nia na nią. Sprawie tej organi-zacje partyjne powinny po-święcać więcej uwagi. Na ko-niec sekretarz KW podziękował organizacjom partyjnej Grun-waldu za aktywną pracę i wez-wał do jeszcze lepszej pracy w nowej kadencji.

Bogatsi o 40 milionów

O tym, że nowotomyskie nie potrafią solidnie pracować i zadziwić wynikami swojej pracy i wytrwałości — wiadomo nie od dziś. „Nasze czyny świadczą o nas” — spierał razowe modne kiedyś hasło jeden z delegatów na niedawną Powiatową Konferencję Sprawozdawczą — Wyborczą PZPR. Rzeczywiście, angażując się z całym zapałem w każdej społecznej akcji, takiej jak „Mistrz Gospodarności” czy „Poznański Porządek”. Później okazuje się, że stać ich na więcej, zabierają się przede wszystkim, na które nie starcza środków z państwowych zasobów, a które jest bardzo społeczeństwu potrzebne. Tak było m.in. z budową międzyzakładowego przedszkola, rozbudową sieci wodociągowej w Nowym Tomyszu, ośrodka sportowo-wypoczynkowego w Grodzisku. Chociaż dopiero w maju ub. roku rozpoczęto niwelację terenu pod budowę wielkiego parku kultury i wypoczynku w Nowym Tomyszu, dzisiaj już widać zarysy wielu zaprojektowanych tu obiektów.

Czy nie za pochopnie deklarowano prace społeczne przy budowie parku wartości miliona złotych? I społeczeństwo i władze ogarniały wątpliwości. Kiedy jednak podsumowano wyniki na koniec ub. roku, okazało się, że wykonane roboty warte są 200 tysięcy złotych więcej. W sumie — jak oceniły komisje komitetów FJN — powiat nowotomyski zamknął rok 1972 czynami społecznymi wartości ponad 15 milionów złotych. Niewiele powiatów może pochwalić się takim społecznym zaangażowaniem.

Zasobniejsza kieszeń

Są to jednak wartości dodatkowe, charakteryzujące wymownie postawę społeczeństwa. Podstawowe są osiągnięcia produkcyjne, od których zależy rozwój i ranga całego powiatu — a także zasobność kieszeni mieszkańców.

W ciągu minionych dwóch lat zarówno rolnictwo jak i przemysł uzyskały przyspieszenie w realizacji planowych zadań, co w niemałym stopniu

zaważyło na wzroście dochodów ludności. I chociaż powiat ma przede wszystkim charakter rolniczy, to jednak przemysł nadaje mu znaczenie. Aż 5 zakładów pracy (Fabryka Narzędzi Chirurgicznych „Chifa” w Nowym Tomyszu, Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Roméo” w Zbąszyniu, Spółdzielnia Inwalidów „Wielkopolska” i Fabryka Wyposażenia Wagonów w Grodzisku oraz Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Nowym Tomyszu) uhonorowanych zostało dyplomami Komitetu Centralnego Partii i Rady Ministrów. Niemały to zaszczyt dla powiatu. Sukces przyniosła załogom akcja zobowiązań na rzecz „banku 20 miliardów”. Zobowiązania te, opiewające na sumę 50 milionów złotych, wykonane zostały bowiem w 215 procentach. Deklarowano prace najrozmaitsze, mające duże znaczenie w ogólnym bilansie osiągnięć, wyodrębnić jednak trzeba to, o co głównie chodziło: produkcję rynkową. Zadania wykonane w tym zakresie szacuje się na 55 milionów złotych.

Rzetelna praca nie pozostała bez wpływu na zarobki ludzi, zatrudnionych w nowotomyskim przemyśle. W ciągu minionych 2 lat wzrosły one o 40 milionów złotych. To widome efekty programu, przyjętego przed dwoma laty. Ambicje jednak sięgają dalej i aby uzyskać roczne przyspieszenie w stosunku do założonego planu 5-letniego, trzeba uruchomić dalsze rezerwy. Aktyw powiatu nowotomyskiego widzi w sobie dwa najważniejsze ich źródła, tkwiące w intensyfikacji i w ludziach. Na wspomnianej Powiatowej Konferencji Sprawozdawczej Wyborczej PZPR mocno akcentowano te sprawy.

Kto ma budować?

Do najsłabszych stron gospodarki w Nowotomyskim należą bez wątpienia działalność inwestycyjna. Poprawa, która następuje, jest niewspółmiernie mała wobec potrzeb i wymagań. A te stale rosną. Rzecz w tym, że powiat nie ma żadnego kluczowego przedsiębiorstwa budowlanego, które by mogło podejmować większe zadania, budować szybko i z rozmachem. Korzystać więc trzeba z usług Budowlanej Spółdzielni Pracy i Zakładu Usług Remontowo-Budowlanych PZGS. Taka inwestycja jak rozbudowa największego zakładu na tym terenie, „Chifa” na którą przeznaczona jest 170 milionów złotych, nie może być wykonana skromnymi siłami wspomnianych zakładów budowlanych. Sprawa ciągnie się już od dwóch lat, terminy są stale przesuwane. A przecież „Chifa”, to ważny eksporter cenionych w świecie narzędzi chirurgicznych i jej rozbudowa wiąże się z pozyskaniem nowych rynków odbioru.

Z takimi samymi trudnościami boryka się grodziski browar, także eksporter cenionego „grodziska”. W podobnej sytuacji są również inne zakłady, mniejsze, ale mające znaczenie w ogólnym rozwoju gospodarki. Terminy prac budowlanych, podejmowanych przez miejscowych wykonawców są bardzo napięte, a powiat nowotomyski powinien wykorzystać w tym roku na budownictwo 268 milionów złotych. Jeżeli nie znajdzie się wyjścia z tej trudnej sytuacji, planowane zamierzenia znów się odwleką.

Kwestia ta jest przedmiotem największej troski organizacji partyjnej powiatu. Toteż przebiegała się w trakcie dyskusji na konferencji sprawozdawczo-wyborczej. Oceniano: zwiększenia efektów pracy trzeba szukać także w tej lepszej organizacji, wydajności, jakości, unowocześnianiu procesów. Nie ma bowiem takiej dziedziny, w której już nic nie dałoby się poprawić.

Jaka praca taka płaca

Jakież rezerwy się kryją w wydajności pracy! Na konferencji nowotomyskiej I sekretarz KP, Stanisław Komorniczak, a także przewodniczący Prezydium PRN Tomasz Żurek wykazali, że tylko w ub. roku straty w produkcji na skutek nieprzepracowanych godzin szacuje się w powiecie na 117 milionów złotych. W dyskusji również przytaczano liczne przykłady łamania dyscypliny i niesumienności w wykonywaniu obowiązków. Spóźnienia od 10 do 30 minut stają się częstym zjawiskiem; jest zbyt wiele jeszcze przypadków nieusprawiedliwionej absencji.

Oczywiście, nie można wszystkich pracowników mierzyć jedną miarką; słusznie bowiem mogliby się czuć pokrzywdzeni ci, którym zawdzięcza się ogólne sukcesy. Ale nie można godzić się z tym, że bardzo dobre wyniki pracy jednych są obniżane brakiem dyscypliny, wygodnictwem i egoizmem drugich. Ci ostatni muszą zrozumieć związek, który istnieje między dzisiejszą solidną pracą a lepszym jutrem. Przecistawianie się społecznej postawie jest jednym z ważniejszych instrumentów działania w nowotomyskim przyspieszeniu, istotnym przedsięwzięciem organizacji partyjnych, które wzięły na swe barki główny ciężar odpowiedzialności za terminową realizację nakreślonych dla powiatu zadań. Jeżeli do zaangażowanej pracy ludzi dodamy unowocześnienie metod wytwarzania, oszczędność surowców i materiałów, już w tym roku w Nowotomyskim możliwe będzie osiągnięcie globalnej produkcji wyższej o ponad 11 proc. Od tego zależy zasobność pracowniczych kieszeni.

ZOFIA DOHNKE



Żołnierze 62 armii gen. Czujkowa po zakończeniu walk w Stalingradzie. W dwa lata później wyzwolali Poznań.

Fot. — Archiwum

Wasilij Czujkow — Marszałek Związku Radzieckiego

Największa bitwa II wojny światowej

Dwukrotny Bohater Związku Radzieckiego, Wasilij Iwanowicz Czujkow, dowodził w czasie Bitwy Stalingradzkiej ówczesną 62 armią, która za swój decydujący udział w obronie miasta nad Wołgą została 8 armią gwardii. Na szlaku bojowym tej armii — zakończonym w maju 1945 roku zdobyciem berlińskiej Kancelarii Rzeszy — znalazł się w styczniu 1945 roku Poznań, wyzwolony przez gwardistów gen. Czujkowa w wyniku miesięcznych walk.

Czy uda się zatrzymać wroga pod Stalingradem? To pytanie w lecie 1942 roku niepokoiło nie tylko naród radziecki, ale i cały świat.

Hitler z niecierpliwością oczekiwał wiadomości o upadku Stalingradu. Ze zwycięstwem nad Wołgą wiązał daleko idące plany. Faszystów wciąż jeszcze liczyli na zwycięskie zakończenie wojny ze Związkiem Radzieckim, chcieli zaangażować do niej Turcję i Japonię. Zdobycie Stalingradu otworzyłoby im drogę na Bliski i Środkowy Wschód.

Nasi sojusznicy nie spieszyli się z realizacją swego zobowiązania w sprawie otwarcia drugiego frontu w Europie w 1942 roku. Na wspólnej konferencji sztabów w Waszyngtonie angielscy generałowie oświadczyli: „Od tego, czy Rosjanie zdołają utrzymać front, zależą nasze plany na pozostałą część 1942 roku”.

Stalingrad atakował bardzo silny przeciwnik, dobrze znający sztukę wojenną, doskonale wyposażony w środki techniczne, mający za sobą doświadczenia zwycięskich operacji militarnych w Europie. Hitlerowcy liczyli na szybkie zwycięstwo: za nimi został Don, byli już niemal nad Wołgą...

W tych dniach cały kraj

skoncentrował wysiłki na obronie Stalingradu. Komitet Centralny i Państwowy Komitet Obrony podjęły zdecydowane kroki, by zatrzymać hitlerowską ofensywę. W lipcu utworzono Front Stalingradzki. Dowództwo frontu otrzymało dodatkowe siły dla zorganizowania obrony. Do akcji aktywnie włączyli się mieszkańcy Stalingradu i obwodu stalingradzkiego.

Zadaniem obrońców Stalingradu było powstrzymanie bez pośrednich uderzeń przeciwnika, osłabienie jego sił i umożliwienie Dowództwu Naczelnemu przygotowania rezerwy niezbędnych do przeprowadzenia kontrofensywy.

Przyśięgliśmy partii i narodowi, że będziemy walczyć na śmierć i życie. Tylko śmierć mogła nas zwolnić od tej przysięgi. „Ani kroku w tył!” — te słowa były naszą dewizą, nakazem serca. Niezlomna wola walki odzwierciedlała się w ciągu 125 dni walk obronnych w masowym bohaterstwie żołnierzy, oficerów i mieszkańców Stalingradu. Ale same gorące serca nie wystarczały. Potrzebna była znajomość sztuki wojennej, umiejętność bicia wroga z zimną krwią. Dokładnie studiowaliśmy taktykę przeciwnika i staraliśmy się gościć w jego słabe punkty.

W początkowej fazie bitwy hitlerowskie samoloty bez przerwy krążyły nad naszymi liniami, artyleria i moździerze chroniły boki nacierających wojsk. Umożliwiało to niemieckim czołgom niemal bezkarnie wdzieranie się w nasze pozycje. W ślad za czołgami postępowała piechota, prowadząc gęsty ogień z broni ręcznej.

Musieliśmy zdeorganizować to współdziałanie. Ale nie dysponowaliśmy przewagą w środkach technicznych i trzeba było szukać nowych metod. Zdecydowaliśmy się na maksymalne zbliżenie frontów. Dzięki temu hitlerowskie lotnictwo nie mogło razić naszych pozycji, nie szkodząc jednocześnie własnym wojskom. W stosowaniu tej taktyki pomogła nam miejska zabudowa: każdy dom przekształcał się w twierdzę z własnym garnizonem.

Nauczyliśmy naszych żołnierzy i oficerów skutecznego zwalczania czołgów i piechoty przeciwnika. Czołgi, przepuszczone przez przedni skraj obrony, były następnie niszczone w głębi naszych pozycji ogniem dział i rusznic przeciwpancernych, a piechota odcięta od czołgów, szła pod ogień karabinów maszynowych i automatów. W rezultacie atak przeciwnika był zdeorganizowany i umacniała się czołowa rubież naszej obrony.

Nasz zwiad bez przerwy, dnem i nocą, obserwował wszystkie przegrupowania wojsk niemieckich. Wiedząc, że hitlerowcy atakują tylko w dzień, przed świtem prowadziliśmy działania uprzedzające. Niespodziewane uderzenia nocnego lotnictwa, artylerii, moździerzy i „katiusz” zaskakiwały przygotowujące się do natarcia oddziały. Przeciwnik jeszcze przed rozpoczęciem ataku ponosił straty, wyczerpywał się jego siły fizyczne i moralne.

Nie dysponując przewagą sił, nie mogliśmy stosować silnych kontrataków, ale musieliśmy działać aktywnie. Dlatego zdecydowano atakować przeciwnika małymi grupami, ale przy silnym wsparciu

ogniowym. Powstawały słynne stalingradzkie grupy szturmowe, nie wielkie liczebnie, ale bardzo aktywne. Działania tych grup nie były podporządkowane żadnym schematom, mogli w nich uczestniczyć tylko sprawni, doświadczeni żołnierze, którzy nawet bez dowódcy umieliby podejmować decyzje w trudnych sytuacjach bojowych. Takich żołnierzy nie brakło wśród obrońców Stalingradu.

W tamtych dniach każdy rozumiał prostą prawdę: niszcząc wroga, bronił własnego życia i życia innych ludzi. To nie ugięta postawa radzieckich żołnierzy spowodowała, że hitlerowcy zaczęli nazywać bitwę nad Wołgą „stalingradzkim piekłem”.

W czasie kiedy armie 62 i 64 prowadziły ciężkie walki obronne ze szturmującymi Stalingrad niemieckimi dywizjami, wojska radzieckie zadawały wrogowi ciosy na północ i południe od miasta. Te działania odciągały siły armii Paulusa ze Stalingradu i pomagały nam w utrzymaniu miasta.

Drugi etap Bitwy Stalingradzkiej rozpoczął się 19 i 20 listopada potężnymi kontruderzeniami trzech radzieckich frontów: Południowo-Zachodniego, Dońskiego i Stalingradzkiego. Armie 62 i 64 również otrzymały rozkaz ataku. Ten etap zakończył się 2 lutego 1943 roku rozbitciem okrążonego zgrupowania wroga pod Stalingradem. Potężne kontruderzenie wojsk radzieckich dało początek wielkiej ofensywie na południu kraju. W grudniu 1942 roku zaczęło się przemieszczanie całe południowe skrzydło frontu radziecko-niemieckiego. Hitlerowcy wycofywali się na Kursk, Charków, Woroszyłowgrad. Rostów nad Donem. Rozbicie ugrupowania stalingradzkiego stworzyło sprzyjające warunki dla wyparcia wroga z Północnego Kaukazu.

Przebieg działań ofensywy dowiódł wyższości radzieckiej sztuki wojennej. Kontruderze nie zostało wykonane w najważniejszym momencie. Przeciwnik, nęczęjąc wszystkie siły w ataku, nie zdążył przejść do obrony.

Radzieckie dowództwo potrafiło jednocześnie doprowadzić do przerwania uciążliwego frontu i okrążenia dużego zgrupowania wojsk oraz utworzyć drugi, zewnętrzny front, który nie tylko nie dopuścił do odblokowania otoczonej armii von Paulusa, ale również rozpoczął ofensywę w kierunku zachodnim, odrzucając wojska faszystowskie od zgrupowania okrążonego pod Stalingradem. Zapewniono współdziałanie kilku frontów i wszystkich rodzajów wojsk na ogromnym polu operacyjnym, szeroko wykorzystano wielkie jednostki pancerne i zmechanizowane.

Bitwa Stalingradzka stała się największą klęską hitlerowców. Armia faszystowskiego bloku w okresie od 17 lipca 1942 r. do 2 lutego 1943 r. straciła około 25 proc. sił działających na froncie radziecko-niemieckim. Około półtora miliona żołnierzy zginęło, zostało rannych lub dostało się do niewoli.

POLEKA Z KSIĄZKAMI

LITERATURA PIĘKNA

Róża Ostrowska — „Wyspa”. Wyd. Morskie, str. 143, zł. 14.
Jan Piepka — „Szumie wrzask”. Wyd. Morskie, str. 182, zł. 15.
Zoja Żurawłowa — „Premiera się odbędzie”. Czyt., str. 235, zł. 14.
Ludwik Jerzy Kern — „Podgląd nie rodaków”. Wyd. Literackie, str. 206, zł. 25.

SENSACJA

Vaclav Erben — „Tajemnica złotego księcia”. Iskry, str. 272, zł. 25.

MODZI WOBEĆ PRZYSZŁOŚCI

Przypominamy naszym Czytelnikom, że dyskusja „MODZI WOBEĆ PRZYSZŁOŚCI” będzie jeszcze przez kilka tygodni kontynuowana. Oczekujemy dalszych wypowiedzi, zarówno przedstawicieli młodego pokolenia jak i starszych. Idzie nam o to, jak widzieć perspektywy młodzieży naszego kraju, rolę młodości w tej przyszłości i o refleksje na temat życia środowisk młodzieżowych, nurtujących je problemów itp.

Przypominamy też, że ustanowiliśmy fundusz nagród dla autorów najlepszych wypowiedzi — w sumie 10 tysięcy zł. Piszcie do nas pod adresem: ul. Grunwaldzka 19 60-959 — Poznań, „Głos Wielkopolski”, z dopiskiem na kopercie „MODZI WOBEĆ PRZYSZŁOŚCI”.

SKĄD KONFORMIZM?

Jak wykształcona zostanie młodzież w okresie edukacji szkolnej, na jaki poziom zostanie wzniesiona jej świadomość ideowa — tak w przyszłości będą procentowały jej umiejętności zawodowe. Kształtowany przez rodziców, nauczycieli, a także organizacje młodzieżowe, środowiska rówieśników, instytucje kulturalne itp. światopogląd młodzieży wymaga więc stałej i większej opieki, jako istotny współczynnik pełniejszego zaangażowania młodych w budownictwo socjalistyczne.

Myszę np. o kształtowaniu światopoglądu młodzieży ucząc się choćby przez sztukę. Szkoła współczesna nie potrafi dać wychowankowi podstawowego wykształcenia estetycznego. Nauczyciel często sam nie posiada orientacji w aktualnościach z dziedziny literatury, plastyki, muzyki itp. Bywa, że nie potrafi odróżnić wrecz szmery od wartościowego dokonania artystycznego lub przeprowadzić analizy współczesnego tekstu

poetyckiego, ograniczając się do mówienia ogólników o bohaterze pozytywnym, wartościach ogólnoludzkich etc.

Wywody takie stają się częstą generalizacją pewnych stereotypów. Skutki takiego wychowania zostawiają ślady w całym przyszłym światopoglądzie, w pojmowaniu wiedzy przez młode pokolenie. Bo oto absolwent szkoły średniej kontynuuje naukę na uczelni (interesują mnie tu przede wszystkim uczelnie humanistyczne), gdzie opanowanie wiedzy mierzy się często scholastycznym problemem wyuczonych na pamięć sądów i formułek, tuż po egzaminie zapomnianych — jak już słusznie zauważyła w tej dyskusji G. Szulak („Głos Wielkopolski” 21. XII 1972).

Wyobrażam sobie uczelnię jako placówkę nauki, poznania, polaryzacji stanowisk, twórczej dyskusji wreszcie. Cóż bowiem dałoby pisanie się kilkoma cytatai, poza udowodnieniem jako takiej znajomości zadanego

materiału? Czym jest uczelnia, na której młodzież milczkiem rozchodzi się do domów zaraz po ćwiczeniach? A przecież chcemy wynieść z niej nie tylko wiedzę. Wątpię w sensowność jałowej erudycji, którą zdobywamy. Uczelnia powinna być placówką żywej wymiany poglądów. Jedynie bliski kontakt, dyskusja między naukowcem a studentem, a nie przyjmowanie cudzego zdania „na wiarę”, może rozwijać nasze umysły.

Taka swobodna dyskusja, a więc sam sposób nauczania, ma ogromne znaczenie wychowawcze. Swoboda wypowiedzi kształtuje bowiem postawy moralne i intelektualnego zaangażowania. Natomiast tłumaczenie dyskusji, autorytatywne przekazywanie wiedzy — nie tylko w szkołach wyższych, ale i średnich czy nawet podstawowych, od samego zarania uczy młodych konformizmu i obojętności.

Sergiusz Sterna — Wachowiak
Poznań

Jak minął styczeń?

Dokończenie ze str. 1

ca plany miesięczne przekroczone o 11 proc. Załoga pracuje na kilku ważnych budowach. M. in. przy rozbudowie Zakładów Owocowo-Warzywnych w Kotlinie, Magazynu Wełny w Żegrzu koło Poznania i przy budowie Fabryki Galanterii w Inowrocławiu. Wszystkie prace przebiegają zgodnie z harmonogramem, a nawet z pewnymi wyprzedzeniami.

Plany miesięczne wykonało też Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu. Z najwęższych asortymentów w styczniu wyprodukowano m. in. 1600 ton syropu, 900 ton preparatu krochmalnego „Polotex”, 400 ton siodu i 370 ton drożdży. Nieznacznie przekroczenia w stosunku do założeń planu styczniowego uzyskano w produkcji klejów kazeinowych i cukru skrobiowego.

O przekroczeniu planów miesięcznych zameldowano nam również w Wielkopolskich Zakładach Piwowarsko-Słodowniczych. Wyprodukowano o 2 proc. więcej piwa i o 1 procent więcej siodu. Również produkcja wody sodowej i napojów gazowanych została przekroczona o 4 procent. Innymi słowy wielkopolskie browary dały na rynek 60 000 hektolitrow piwa, które niezmiennie, mimo okresu zimowego, cieszy się dużym popytem. Nie wykonano jedynie planu produkcji nowego napoju „Tonic-water” (o 10 hl) ze względu na jego słaby zbył.

Mimo wykonania, a nawet przekroczenia, zamówień handlu dyrekcją Poznańskiej Spółdzielni Mleczarskiej na Dębcu nie jest zadowolona ze swojej styczniowej produkcji. Mówi o tym dyrektor Wiktor Górny.

— W styczniu chcieliśmy wyprodukować 4,8 mln litrów mleka 110 000 litrów napojów mlecznych i 185 ton twarogów. Handel natomiast zamówił u nas mleka 4,3 mln litrów, napojów — 103 000 litrów i twarogów 131 ton. Zamówienia te wykonaliśmy, a nawet przekroczyliśmy (mleka o 67 tys. l. więcej, a napojów — 5 000 l. i 13 ton twarogów). Tymczasem otrzymujemy sygnały, że mieszkańcy skarżą się w niektórych dzielnicach na brak wyrobów mlecznych. My chcemy produkować więcej, jednak handel nie wchłania wszystkich naszych wyrobów. Ostatnio po kilku naradach przedstawiliśmy w stosunku do handlu pewne wnioski, które naszym zdaniem powinny być zrealizowane jeśli zaopatrzenie miasta i województwa w wyroby mleczarskie ma się poprawić. Załoga mleczarni pracuje ofiarnie i nie chcielibyśmy, aby mimo tego powstało wrażenie, że to my przyczyniamy się do gorszego zaopatrzenia ludności. Wnioski, o których wspominałem przekazaaliśmy władzom miejskim i wojewódzkim. (map)

WATYKAN

Zmierzchn gwardii szwajcarskiej?

Najpóźniej za lat dziesięć, biadać pesymiści, Paweł VI lub jego następca może być pozbawiony honorowej ochrony w postaci malowniczo „ukostiumowanej” gwardii szwajcarskiej założonej 445 lat temu. Chyba, że kilka tuzinów idealistycznie usposobionych młodych Szwajcarów zechce uzupełniać przerzedzone mocno oddziały tej tradycyjnej formacji w hełmach i przy halabardzie.

Dawnymi czasy, kiedy w górskich dolinach Szwajcarii robiło się zbyt ciasno, zawiadający młodzieńcy za marne grosze wstępowali na służbę obcych wodzów. Również książęta Kościoła sięgali raz po raz do szwajcarskiego zapasu wojowniczych zabijaków, a papież Juliusz II (1503-1513) pierwszy zwerbował do służby na swoim dworze 150 Szwajcarów z kantonów Uri, Schwyz, Obwalden, Nidwalden, Zug i Lucerny.

Gwardia papieska walczyła u boku Klemensa VII (1523-1534) kiedy wraz z Francuzami i miastami włoskimi stawiała czoła wojskom niemiecko-hiszpańskim cesarza Karola V (1519-1556). W czasie Sacco di Roma (1627) — zdobycie i złupienie Rzymu — gwardia została zdziesiątkowana. Pozostało tylko ośmiu żołnierzy. Od 1548 roku żołnierze szwajcarscy pozostają stale na służbie papieskiej, przetrwawszy dzielnie szkany wojsk napoleońskich.

W statucie gwardii do niedawna nie zachodziły większe zmiany. W jej skład wchodziło 6 oficerów, 1 kapelan i 105 halabardzystów — zgodnie z rozkazem Juliusza II. Dzisiaj, według najnowszych przepisów szwajcarska gwardia papieska składa się z 100 ludzi, w tym 70 halabardzystów, 4 oficerów, 1 kapelana, 1 sierżanta, 4 strażników, 10 kaprali, 8 wicekaprali i dwóch doborczy.

Następcy bohaterskich gwardystów okazali się również bitni w walce o podwyżkę żołdu jak ich poprzednicy na polu bitwy. Jedni wszczykali bunt jak to miało miejsce w 1878 i 1913 roku, inni porzucali służbę mini-armii i wieszali błazna pancerze na kołku.

Czas płynął, gwardyjska tradycja pokrywała się kurzem i młodzieńcy ery atomowej tracili wrażliwość na urok malowniczych kostiumów skomponowanych przez Michała Anioła i na uśmiechy turystów, fotografujących ich od przodu i od tyłu. Honor pozostawiania na służbie zwierzchnika Kościoła katolickiego przyszedł w miarę jak pobierany żołd tracił na wymiernej wartości.

Postępująca degradacja przyprowadziła o zawał wieloletniego komendanta gwardii papieskiej — pierwszy zawał w tej tak zdawałoby się bezproblemowej służbie — surowe

go służbiste Nünlist. Wprowadzony przez niego na nowo dryl okazał się nie do zniesienia dla sporej liczby młodych ludzi. Jeden ze „zbiegów” narzekał przed rodzicami na traktowanie, jakiego miał być ofiarą pod dowództwem Nünlisty.

W rezultacie pełnego najlepszych intencji komendanta spotykały zarzuty, że z jego własnej winy reszta barwnej „armii” popada we frustrację. Na miejsce powstających raz po raz ubytków coraz częściej trzeba było werbować, przynajmniej na okres turystycznego szczytu, studentów odwoływanych na ten cel z zasłużonego wakacyjnego odpoczynku.

Ale napływ akademików stwarzał nowe powikłania. Po przepisowych postrzyżynach i nauce marszu komendant stosował wobec nich taryfę ulgową. Zawodowi gwardziści zaczęli się skarżyć, że sezonowi przybysze traktowani są „z przymrużeniem oka”, gdy wobec „prawdziwych” żołnierzy stosuje się reżim surowy, rygorystyczny i bezwzględny i to zarówno w sezonie, jak w zimie, puste, beznadziejnie nudne dni zimowe.

Tak więc próba ze studentami spaliła na panewce i trzeba było pomyśleć o innym rozwiązaniu. Próbowano wysłać gwardzistów do kraju, by sami na miejscu prowadzili zaciąg nowych kadr. Ale

opowiadania byłych strażników, którzy w Szwajcarii zrzeszyli się w organizację, działały zniechęcająco i werbunek nie przyniósł większych rezultatów.

Jednak władze szwajcarskie nadal sprzyjają po cichu całej akcji. Chociaż w zasadzie służba wojskowa poza granicami kraju karana jest w Szwajcarii więzieniem, gwardia papieska wyjątkiem jest spod tego zakazu. Posłużono się prostym wybiegiem — służbę wojskową przy Watykanie nazywa się „cywilną aktywnością za granicą”.

Miejsce po Nünlistie zajął z nowym rokiem niejaki Franz Pfyffer von Altishofen ze słynnej rodziny, w której wiele osób pełniło zaszczytną służbę w szwajcarskiej gwardii papieskiej. Podkreśla się, że nowy komendant gwardii odpowiada wszystkim warunkom, postawionym przez Pawła VI. Był oficerem armii szwajcarskiej, zna francuski, włoski i niemiecki oraz ma „obyście z rzymskim trybem życia”, ponieważ jego matka była rzymską, a wielu krewnych mieszka stale w Wiecznym Mieście. Optymiści sądzą przeto, że przekazanie komendy w tak doświadczonych rękach może się przyczynić do rozwiązania problemów, nękających młodzież z gwardii.

Sport-sport

„Honorowa Trybuna” dla najlepszych trenerów-wychowawców

Zafascynowani wynikami nie dostrzegamy niekiedy innych zadań stojących przed trenerami, klubami i organizacjami sportowymi. A jest ich sporo — ot chociażby działalność wychowawcza wśród młodzieży.

Właśnie mając na uwadze ten cel, Związek Młodzieży Socjalistycznej wraz z Polskim Komitetem Olimpijskim i redakcją „Sztandaru Młodych” postanowiły utworzyć „Honorową Trybunę” — najlepszych trenerów-wychowawców. Zadaniem tej akcji jest podniesienie poziomu pracy ideowo-wychowawczej, skuteczniejsze oddziaływanie trenerów i instruktorów na młodzież, a także usatysfakcjonowanie kadry najlepszych sportowych wychowawców.

Wybór na członka „Honorowej Trybuny” jest jednorazowy. Raz wybrani trenerzy otrzymują za to wyróżnienie na zawsze. Podstawowymi kryteriami jest całokształt pracy trenerskiej ze szczególnym uwzględnieniem pracy ideowo-wychowawczej. Wyników sportowych i atmosfery wytwarzanej w środowisku przez własną postawę.

Mamy nadzieję, że akcja ta przyczyni się do popularyzacji osiągnięć w pracy trenerskiej w wielu klubach. Każdy klub zgłasza — do końca stycznia swoich kandydatów — wraz z odpowiednim uzasadnieniem — do jury „Honorowej Trybuny”, powołanej przy WKFFiF. Z tych kandydatów wybrana zostanie „dziesiątka” najlepszych trenerów wychowawców w skali województwa. Pieciu kandydatów będzie do „Honorowej Trybuny”.

dalekopisem

DOBRE WYNIKI POZNAŃSKICH LEKKOATLETÓW

W hali Mistrzostw Miast i Gmin w Poznaniu odbyły się ostatnie eliminacje lekkoatletyczne przed halowymi mistrzostwami Polski. Młodzi lekkoatleci wielkopolscy uzyskali kilka dobrych wyników. M. in. 15-letnia Witkowska (AZS) przebiegła 50 m w 6,3 sek. wyrównując rekord Polski juniorek. 16-letnia Jolanta Michalewicz w skoku wzwyż (Warta) — pokonała wysokość 165 cm.

Wśród mężczyzn na dyst. 50 m trzech zawodników — Szudrowicz i Pilarczyk (Warta) oraz Glastowski (Olimpia) uzyskało 5,7 sek. W trójskoku zwyciężył Sobota (Olimpia) rezultatem — 13,41 cm.

PREZYDENT F.A.I. Z WIZYTĄ W AEROKLUBIE PRL

Prezydent Międzynarodowej Federacji Lotniczej (F.A.I.) — Andrzej Dumas (Kanada) będąc w podróży służbowej w Polsce złożył wizytę w siedzibie Aeroklubu PRL w Warszawie, gdzie spotkał się z członkami Prezydium Zarządu Głównego APRL.

POLSKI SZACHISTA NA 10 MIEJSCU

W holenderskiej miejscowości Wijk-Aan-Zee odbywa się szachowy turniej mistrzów, w którym uczestniczy również reprezentant Polski — Bogusław Bednarski. Po 13 rundach Bednarski znajduje się wspólnie z Reicherem (NRF) na 10 pozycji. Obaj zawodnicy zdobyli po 5 pkt. (nt)

Problemy kultury fizycznej w Ostrowskiem

W procesie wypoczynku i regeneracji sił ludzi pracy ważną rolę spełnia wychowanie fizyczne, sport i turystyka. Zwiększa się udział w kulturze fizycznej zarówno ze strony tych, którzy uprawiają ją wyczerpująco bądź rekreacyjnie, jak też szerokiego rzeszy widzów przeżywających na trybunach misterium sportowej rywalizacji.

Komitet Powiatowy PZPR w Ostrowie doceniając rangę tego problemu rozpatrywał zagadnienia kultury fizycznej na posiedzeniach egzekutywy, przedyskutowano też stan ostrowskiego sportu na plenarnych posiedzeniach. Przeniesienie tych zagadnień na forum plenarnego posiedzenia poprzedzone na szeregiem konsultacji z działaczami, trenerami, a także ze znaczną rzeszą sympatyków sportu. Obok niedociągnięć organizacyjnych i braków szkoleniowych występujących jeszcze w ostrowskim sporcie stwierdzono stały postęp w stosunku do lat ubiegłych.

Obecnie sport, rekreacja i turystyka uprawia 21 979 osób w 303 jednostkach organizacyjnych. Liczebnie przodują ogniwami LOK-owskie — 7760 członków, SZS — 4390 i LZS — 3200 członków. Tendencje rozwojowa odnotować można w sporcie kwalifikacyjnym. Wyraża się ona m. in. w uczestnictwie dwóch zespołów w II lidze państwowej, sześciu w ligach między wojewódzkiej i wojewódzkiej oraz 6 w okręgowej. Powołano także szkolni młodzieży, w 3 szkołach podstawowych utworzono klasy sportowe.

Również konkretnym efektem działania jest znaczny rozwój inicjatyw i czynów społecznych na rzecz sportu. Oprócz budowy nowej hali sportowej MKS „Stal” buduje się systemem gospodarczym salę gimnastyczną w Zasadniczej Szkole Zawodowej. Oddano do użytku stadion przy Szkole Podstawowej nr 2, kończy się budowa boisk przy szkołach nr 9 i 5. Przykładem troski o sprawy społeczne, a tym samym o rozwój warunków do uprawiania sportu może być obiekt z pływalnią w Ostrowskiem „Wielobacie”.

W zakresie działalności rekreacyjnej należy podkreślić rozwój i wzrost poziomu świadczonych

buny” na szczelnie centralnym. Prezentacja najlepszych w skali ogólnopolskiej i wojewódzkiej na stapi w okresie „Dni Olimpijskiej”.

Wybory dalszych członków odbywać się będą co dwa lata, w roku zawsze nieparzystym. (zb)

Nowoczesny tor saneczkowy w Krynicy

W Krynicy przebywał przewodniczący komisji torów Międzynarodowej Federacji Saneczkowej (FIL) inż. Hans Doehring (NRF). Dokonał on odbioru nowo wybudowanego toru saneczkowego na Górze Parkowej. Tor ma 1100 m długości i 22 wiraże oceniony został przez przedstawicieli FIL pozytywnie i otrzymał atest, który dozwala na rozgrywanie na nim mistrzostw świata i Europy. Jak wiadomo Polski Związek Sportów Saneczkowych czyni starania o przyznanie Krynicy organizacji saneczkowych mistrzostw świata w 1974 r.

Międzynarodowa Federacja Saneczkowa (FIL) dokonała weryfikacji rozegranych w ostatnią sobotę i niedzielę międzynarodowych zawodów saneczkowych o Puchar Narodów w Imst. Ostatecznie Puchar Narodów zdobyła reprezentacja NRD. Drugie miejsce zajęli Austriacy, a na trzeciej pozycji znalazła się Polska. W pokonaniu polu Polacy zostawili także potęgę w tej dyscyplinie sportu jak NRF i Włochy.

Po zgłoszeniu saneczkowych reprezentacji Włoch, USA i Wielkiej Brytanii, liczba państw uczestniczących w mistrzostwach świata, które odbędą się w dniach 17-18 lutego na sztucznie lodowym torze w Oberhof, wzrosła do 17. Tak więc mistrzostwa w NRD będą miały rekordową obsadę, liczącą o olimpijskiego turnieju w Sapporo, gdzie wystąpiły ekipy 13 krajów.

Ostrzeszów

Mistrzostwa powiatu w jeździe szybkiej na lodzie

Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki zorganizował na lodowisku w Doruchowie mistrzostwa powiatu w jeździe szybkiej na lodzie. Startowało 63 zawodników i zawodniczek. Na 100 metrów dziewcząt zwyciężyła Mirosława Zimna z Ostrowska. Na 200 m dziewcząt najszybsza była Wiesława Mikolajczyk z Doruchowa. Na 300 m dziewcząt zwyciężyła Mirosława Raczak z Ostrowska. Na 500, 1000 i 1500 m chłopów zwyciężyli: Andrzej Wencel z Doruchowa, Jan Otwińska z Siedliskowa i Czesław Idczak z Grabowa. (hp)

DO REDAKTORA GŁOSU

Papierosik przed śmiercią. Publikacja Mariana Flejsierowicza w niedzielnym wydaniu „Głosu” (28/29 stycznia br.) spotkała się na pewno, a jeżeli nie — to winna się spotkać, z żywym, zdrowym oddźwiękiem społecznym. Nasza telewizja jest tak przesycona tytoniem czy alkoholem, że na widok tych „rekwizytów” powstaje w organizmie jakiś odruch, powodujący szereg nieprzyjemnych uczuć i kontrowersji na temat zmagania Polskiego Komitetu do Walki z Alkoholizmem.

Telewizja ma uczyć i wychowywać, wdrażać nawyki kulturalnego współżycia. Jaki przykład dzieciom i młodzieży daje aktor, który niedopalonego papierosa rzuca na podłogę czy lśniący parkiet? Młodzież uważa aktorów za niepodważalny autorytet, stąd przyjmuje i przyswaja sobie od nich wszystko, lekceważąc niegodne z tym, a właściwie stanowisko domu czy szkoły. Skutki tego widoczne są na co dzień. Słusznie stwierdził M. Flejsierowicz, że zarażone m. in. przykładem naszej telewizji dzieci szkolne, rozpijają się winem, a ja dodam, że także i wódką. Palenie papierosów, to już rzecz normalna na poziomie klas III — IV, nie mówiąc o klasach V — VIII, w których spotyka się uczniów, wyrażających „męskość i dojrzałość” papierosem, alkoholem, a już nagminnie wyrażeniami ordynarnymi. I tak rozlewa się — niby wezbrana rzeka — zaraża nikotyną i alkoholem, przesycając rozwijające się młode organizmy trucizną, która powoduje, że dzieci szkolne stają się już cherlakami, z

Zły przykład TV

ograniczoną zdolnością do nauki. Stąd obniżające się wyniki nauczania w szkołach.

Szkola szuka wszelkich środków do walki o zdrowie i wychowanie dzieci. Nie do wszystkich jednak one przemawiają, a brak odpowiednich sankcji w stosunku do uczniów na granicy marginesu społecznego sprawia, że szkoła przestaje być dla nich autorytetem — ba, staje się areną, na której demonstrują wobec rówieśników lekceważenie nauczycieli i pogardę dla zasad społecznego współżycia. W takim narastającym procesie telewizja jest już tylko czynnikiem utrwalającym nawyki i obrazy przejęte od starszego społeczeństwa w restauracjach, knajpach i pijackich ekscesach ulicznych.

Przy okazji wspomnę o innym jeszcze dziwnym „nowum” naszej telewizji. W dążności do stosowania atrakcyjnych form w pisanych zapowiedziach występujących aktorów przegina się „pał”. Zasady polskiej gramatyki ucza, że imiona i nazwiska osób piszemy dużymi literami. Tymczasem w bardzo „atrakcyjnym” pomyślniku — pomijając już ich kształty, pisze się małymi znakami. Czy ta „atrakcja” ma utrwalic w umyśle dziecka, początkowym stadium nauczania, zasady gramatyczne upajane w szkole? Jest to chyba niewłaściwe, by nie rzec — wręcz szkodliwa robota polskiej telewizji. W umysłach starszych, a może i nie tylko, taka lekcja gramatyki budzi jakiś podświadomy bunt.

STEFAN NOWAK
Kórnik

OD REDAKCJI: Drukujemy ten list jako najbardziej charakterystyczny spośród tych, które w związku z felietonem pt. „Papierosik przed śmiercią” wpłynęły do redakcji. Wszystkim Czytelnikom dziękujemy za uwagi.

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
OCHRONY MIENIA I USŁUG RÓŻNYCH
60-281 Poznań, ul. Konfederacka barak 2
przyjmuje zlecenia na wykonanie

USŁUG ARCHIWALNYCH
na terenie m. Poznania i woj. poznańskiego,
za każdorazowym zezwoleniem Archi-
wum Państwowego m. Poznania i woj.
poznańskiego, w zakresie jednorazowe-
go porządkowania akt, oraz na stałe
prowadzenie archiwów zakładowych.
USŁUGI WYKONUJE I UDZIELA INFORMACJI
Oddział Usług Archiwalnych w Poznaniu
(nr kodu 61-746) pl. Wielkopolski 7/8, tel. 508-23.
1332-K1

**Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych
w Poznaniu**
Z A W I A D A M I A, że
z dniem 15 stycznia 1973 r. biura Zarządu
zostały przeniesione
z ul. Ratajczaka 40
do nowego Pawilonu Biurowego przy
ul. Kościuszki 59, nr telefonu 592-89
nr kodowy: 60-967.
1532-K1

Przetargi
Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kierowców LOK
w Świebodzinie, ul. 22 Lipca 19, telefon 31-39 — ogła-
sza PRZETARG NIEOGRAŹONY na sprzedaż
SAMOCHODU OSOBOWEGO marki GAZ M-21 „Wol-
ga”, nr rej. ZP-7646, nr podwozia — 23257, nr silnika
— 308962. Cena wywoławcza wynosi 40.000,— zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 28 lutego 1973 r. o go-
dzinie 10 w biurze OSZK LOK.
Biorący udział w przetargu powinni wpłacić naj-
później w przeddzień przetargu wadium do kasy
OSZK LOK w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej
samochodu.
Samochód można oglądać codziennie od godziny 8
do 15 w garażach LOK.
289-K2

Zarząd Powiatowej Ligi Obrony Kraju w Nowej Soli,
Al. Wolności 8, telefon 3401, ogłasza PRZETARG NIE-
OGRAŹONY na sprzedaż
SAMOCHODU CIEZAROWEGO marki ZUK
AO 3, nr rej. ZC-0403, nr podwozia — 36435, nr
silnika — 120334.
Cena wywoławcza wynosi 28.600 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 20 lutego 1973 roku,
o godzinie 10, w biurze ZP LOK.
Biorący udział w przetargu powinni wpłacić naj-
później w przeddzień przetargu wadium do kasy ZP
LOK w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.
Samochód można oglądać codziennie od godziny 8
do 15 w ZP LOK.
222-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Na-
ftowymi „CPN” Zakład Transportu Samochodowego
Poznań, ul. Średzka 10/12 ogłasza PRZETARG I
ograniczony
na sprzedaż CIĄGNIKA BALASTOWEGO marki
HORCH (Sachsenring) typ 4001, nr podwozia
11424, nr silnika 2247, rok produkcji 1963. Sto-
półnawozowa 75 proc. — zł.
Cena wywoławcza 37.000,— zł.
Przetarg odbędzie się w 15 dniu po ogłoszeniu w
prasie.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej
należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa Poznań
ul. 27 Grudnia 15, najpóźniej w przeddzień przetargu.
Samochód można oglądać w miejscu garażowania
przy ulicy Średzkiej 10/12.
Przetarg odbędzie się w miejscu garażowania
o godz. 10.
1557-K1

Dnia 30 stycznia 1973 r. zmarł nasz były pra-
cownik — jubilat pracy zawodowej

FRANCISZEK WOŹNIAK
W Zmarłym żegnamy z żalem sumiennego
i serdecznego koleżkę, zastruszonego dla zakładu.
Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współ-
czucia składają
Pracownicy — Samorząd Robotniczy — Dyrekcja
Poznańskich Zakładów Graficznych
im. M. Kasprzaka w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 lutego 1973 r. o go-
dzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.
1801-K1

Dnia 30 stycznia 1973 roku zmarł nasz długo-
letni i ceniony pracownik

STEFAN LIKOWSKI
W Zmarłym żegnamy z żalem sumiennego
i serdecznego koleżkę, zastruszonego dla zakładu.
Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współ-
czucia składają
Pracownicy — Samorząd Robotniczy — Dyrekcja
Poznańskich Zakładów Graficznych
im. M. Kasprzaka w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 lutego 1973 roku
o godz. 13 na cmentarzu junikowskim na Mi-
łostowie.
Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współ-
czucia składają
Współpracownicy, KZ PZPR, Rada Zakładowa,
Dyrekcja, Koło Emerytów i Rencistów
Zjednoczone Zakłady Elektrochemiczne
„Centra”
Poznańskie Zakłady Elektrochemiczne
Poznań, ul. Michała 43.
1777-K1

Dnia 30 stycznia 1973 r. zmarł nasz ukochany
mąż, ojciec, teść i dziadek

STEFAN LIKOWSKI
Dzień powstania wielkopolskiego, odznaczony
Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Pol-
ski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i in-
nymi odznaczeniami państwowymi.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 bm. o godz. 13
na cmentarzu komunalnym na Miłostowie,
o czym zawiadamia
pograżona w głębokim bólu
RODZINA
36041g

Dnia 30 stycznia 1973 r. zmarł nasz ukochany
mąż, ojciec, teść i dziadek

STEFAN LIKOWSKI
Dzień powstania wielkopolskiego, odznaczony
Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Pol-
ski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i in-
nymi odznaczeniami państwowymi.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 bm. o godz. 13
na cmentarzu komunalnym na Miłostowie,
o czym zawiadamia
pograżona w głębokim bólu
RODZINA
36041g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: 60-959 Poznań skrytka pocztowa 1074. ● Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz
Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Skąpski, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek ● Telefony: centrala 600-41 łączy wszystkie działy Dział łączności
i Czynielności 657-18. Redaktor naczelny 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretariat redakcji 648-85. Sekretariat 454-09. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: RSW „Prasa-
Książka-Ruch” — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe ● Biuro Ogłoszeń ul. Grunwaldzka 19. 60-959 Poznań, tel. 659-16 i 600-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada ● Reklamsów nie
zamówionych redakcja nie zwraca. ● Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań ● Prenumerata: wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł), półrocze (78 zł) lub rok (156 zł) przysyłają do dnia 10 miesiąca
poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem
nr 5-6-151; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe, D-9

DZISIAJ IMIENINY MARI! — słodkie upominki polecają POZNANSKIE KAWIARNIE

1806-K1

Praca Nauka

Potrzebna opiekunka do
siedmiomiesięcznego dzie-
cka, na 2 tygodnie w mie-
siącu — 8 godzin dziennie.
Michalak, Poznań — Wino-
grady, Osiedle Przyjaźni,
blok 3 m. 194, Klatka 3J.
35757g

Potrzebny pomocnik w go-
spodarstwie rolnym. Kazi-
mierz Janas, Nowa Wieś
Zb., pow. Zbąszyń. 160p

Małżeństwo w średnim
wieku przyjmie dozorstwo
warunek mieszkanie. Ofer-
ty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dia 35022g.

Pani do szycia opalaczy
potrzebna. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dia 35034g.

Zaopiekuję się dzieckiem
Osiedle Raszyn. Adres
wskaże „Prasa” Grun-
waldzka 19 dia 35042g.

Prasę mimośrodową na-
cisk 35 ton, stan dobry,
cena 27.000 zł i frezarkę
poziomą mniejszą — sprze-
dam. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dia 35694g.

Sprzedam bardzo tanio me-
ble używane, dobrym sta-
nie. Tel. 645-40. 34791g

Zgrzewarkę elektryczną
1800 V okazynie sprze-
dam. Tel. 66-09-71. 34793g

Sprzedam akordeon 120-
bas, 1 motocykl SHL lub
zamienię na wzmocniacz.
Tomickiego 13/15 m. 17.
34802g

Kożuch męski sprzedam.
Hober, Poznań, Mylna 56.
34804g

Sprzedam garaż z blachy
Stare Miasto. Wiadomość:
telefon 734-31, wewn. 229,
godz. 7-8. 34812g

Samochody

Kupię nowego Trabanta,
lub Syrenę 105. Oferty —
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dia 35775g.

Do egzaminów przygotowuję
oraz korepetycje z mate-
matyki i fizyki. Adres
tel. 67-26-10. 35005g

Mgr. inż. mech. udzieli ko-
repetycji z matematyki,
fizyki, przedmiotów zawo-
dowych. Poznań, ul. Ju-
trzenka 6A m. 18. 35038g

Studentowi pokój wynaj-
mę. Tel. 434-71. 34584g

Młoda, pracująca, poszu-
kuje niekrepującego poko-
ju z wygodami. Oferty —
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dia 34554g.

Zamienię pokój, kuchnię,
spółdzielcz. Grunwald —
na kawalerkę. Oferty —
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dia 34887g.

Starsza, samotna pani szu-
ka pokoju, osobne wejś-
cie, korzystanie z łazien-
ki. Dzierżawa za rok z gó-
ry. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dia 34732g.

Wynajmę mieszkanie mał-
żeństwu. Płatne 2-3 lata
z góry. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dia 34757g.

Małe mieszkanie wezmę w
dzierżawę, dysponuję po-
kojem. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dia 34761g.

Wille wolnostojące, wyła-
czone, domy komfortowe
jedno- i dwurodzinne, seg-
menty szerokiej budowy,
także w stanie surowym,
obiekty ogrodnictwa-rolni-
sadami, szklarniami, par-
cele budowlane w Pozna-
niu i na peryferiach, go-
spodarstwa mniejsze, pod-
miejskie w wielkim wybo-
rze polecam do kupna —
przyjmuję nowe zlecenia
do sprzedaży — Adamski,
Matejki 33a, 60-768 Po-
znań. 35769g

Sprzedam gospodarstwo
rolne o powierzchni 9 ha
wraz z zabudowlaną, w
dobrym stanie (szkoda na
miejscu, do przystanku
autobusowego 1 km). Ce-
na do uzgodnienia na
miejscu. Wiktor Szyma-
gaj, Strzyżewo, poczta Ma-
rzenin, pow. Września.
154p

Zguby Różne

W dniu 21 ubm. uciekł
dziecko szary wilczek, 1/2
roku, mocno zbudowany.
Górczyn, ul. Albańska 8
m. 1. 35936g

**POWIATOWY OSRODEK
SPORTU, TURYSTYKI I WYPOCZYNKU
w Wągrowcu, ul. Kościuszki 45 — tel. 590**
ORGANIZUJE:
● WCZASY
● KURSKONFERENCJE
● NARADY
● BANKIETY
w pięknie położonym obiekcie nad Jez. Durowskim.
WARUNKI:
Hotel II kat. 91 miejsc w pokojach 2, 3 i 4-osob.
Restauracja II kat., 100 miejsc.
Sala konferencyjna.
ZAPRASZAMY
117-K2

Lokale

Bytom — dwa pokoje, ku-
chnia, łazienka, telefo-
nem, 1 piętro, centrum —
zamienię na podobne lub
mniejsze w Poznaniu. Of-
erty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dia 35854g.

Nieruchomości

Kupię działkę lub domek
4 pokoje, wolny, okolice
Poznań, blisko lasu, wo-
dy. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 34780g.

W Poznaniu kupię parcelę
do 1.200 m² pod zabudowę
domku jednorodzinnego z
dogodną komunikacją
miejską. Oferty wraz z ce-
ną i położeniem „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 34783g.

Na trasie: ul. Bułgarska
— Swoboda — Piękna, sta-
ruszka zgubiła kołnierzy z
lisa srebrnego. Uczciwego
znalazcę proszę o zwrot.
Bułgarska 102c m. 12, tel.
675-507 — Katolik. 35911g

Odkupię lub wezmę w
dzierżawę pomieszczenie
na warsztat stolarski od
30 m² wwyż. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
34719g.

Kupno Sprzedaż

Cyklinarkę — kupię. Dro-
zdowski, Warszawa. Pra-
dzyńskiego 40 m. 32.
200-K2

Dwaj panowie, poszuku-
ją pokoju, najchętniej w
śródmieściu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
35916g.

Zamienię

Zamienię z kolejarzem 4
pokoje — na 2 w nowym
budownictwie. Tel. 451-97,
po godz. 16. 36032g

Dwaj panowie, poszuku-
ją pokoju, najchętniej w
śródmieściu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
35916g.

Nawlekanie

Nawlekanie korali na nit
ki nylonowe. Żydowska 7
— parter. 33309g

Orwochrom oraz Orwo-
lor — barwne, malobraz-
kowe filmy pozytywowe
ORWO — wywołuję w ter-
minie 7 dni. Zakład Foto-
graficzny. Jan Kociek.
Poznań, ul. Ratajczaka 36
(narożnik Czerwonej Ar-
mii), tel. 599-21. 35849g

Zamienię

Zamienię spółdzielcz. M-3
Winiogrody — na równo-
rzędne, dzielnicę Łazarz
— Grunwald. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
35851g.

Poszukuję na okres 12
miesięcy, kawalerkę —
względnie pokój z kuch-
nią, Płatne z góry. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 34505g.

Dom

Dom jednorodzinny na
Grunwaldzie — sprzedam.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 35772g.

Sprzedam spiesznie dom
jednorodzinny z ogrodem,
zadrzewionym, garażem,
budynkiem gospodarczym
w Luboniu 4 k. Poznania,
ul. Jana Paszka 9.
34324gpr

Pania

Pania, która przysłała kar-
tę świąteczną z Leszna do
Trzcianki na ul. Rzečna,
proszę o podanie adresu.
Piotr Wnuk. 162p

Zawładamy z żalem, że dnia 31 stycznia
1973 roku zmarł

JÓZEF DOBRUCKI
były długoletni, ceniony i zasłużony pracownik,
skarbnik R. Z., serdeczny kolega.
Pamięć o Nim pozostanie na długo wśród nas.
Pogrzeb odbędzie się dnia 3 lutego 1973 r. o go-
dzinie 11.05 na cmentarzu junikowskim.
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerze-
go współczucia.
Dyrekcja, Samorząd Robotniczy, Załoga
Zjednoczonych Zakładów Urządzeń Jądrowych
„POLON” w Poznaniu.
1802-K1

W dniu 31 stycznia 1973 roku zmarł

dr habil. STANISŁAW KOŚCIELNY
emerytowany docent Akademii Rolniczej
w Poznaniu
długoletni kierownik byłej Katedry Botaniki Le-
śnej, były przedkierownik Wydziału Leśnego, człon-
ek Polskiego Towarzystwa Botanicznego, PTPN,
Towarzystwa Przyrodników im. M. Kopernika,
Towarzystwa Gleboznawczego, odznaczony Zio-
łym Krzyżem Zasługi.
Odszedł od nas pracownik nauki i dydaktyki,
o którym pamięć pozostanie zawsze wśród nas.
Uroczyste pożegnanie Zmarłego odbędzie się
w dniu 3. II. 1973 r. o godzinie 11 przed gmachem
Melioracji na Solaczu przy ul. Wojska Pol-
skiego 71.
Pogrzeb odbędzie się o godzinie 13 na cmenta-
rze górczyńskim przy ul. Albańskiej.
Rektor i Senat
Dziekan i Rada Wydziału Leśnego,
Rada Zakładowa
Związku Nauczycielstwa Polskiego
Akademii Rolniczej w Poznaniu
1804-K1

Dnia 31 stycznia 1973 r. zakończyła swe praco-
wite i pełne poświęcenia życie, przeżywszy lat
80, nasza najukochańsza matka, babcia i pra-
babia

MARIA BIAŁEK
z domu FELDMANN
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm.
o godz. 10 na cmentarzu w Ryczywole.
W smutku pogrążone
dzieci, wnuki i prawnuki
Poznań, Prusa 14 m. 4. 35996g

MARIA RÓŻAŃSKA
z domu MAJCHRAK
nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia
i prababcia po ciężkich cierpieniach zmarła dnia
1 lutego 1973 r. przeżywszy 105 lat.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 lutego br. — so-
bota godz. 11 na cmentarzu górczyńskim,
o czym zawiadamia
RODZINA
36018g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
31 stycznia 1973 r. zmarł po długiej chorobie
najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek

JAN MRUK
Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 bm. o godz. 11.40
na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Mielżyńskiego 19/21.
36007g

**Wysokie
wygrane
w TOTO - LOTKU!**
w zakładach z dnia 28. I. 73 r. wylosowano:
— 294.281,— zł za 5+ w Poznaniu
— 294.281,— zł za 5+ w Janowcu Wlkp.
— oraz 21 × po 14.775,— zł za 5 trafień.
W dniach 4 i 11 lutego br. podwójne
losowanie Toto - Lotka.
Losowania końcówek banderoli —
atrakcyjne nagrody.
1753-K1

Pracownicy poszukiwani
Przedsiębiorstwo Uprzemysłowione Budownictwa
Rolniczego — Poznań, ul. Zmigrodzka 41/49 — przy-
jmuje następujących pracowników zam. na terenie m.
Poznań i pow. poznańskiego:
1. ST. INŻYNIERA budowlanego lub ST. TECHNI-
KA bud. do Działu Wykonawstwa w Zarządzie
Przedsiębiorstwa.
Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie
techniczne budowlane + praktyka.
2. MAJSTRÓW — do pracy na budowach w Po-
znaniu.
Wymagane: dyplom mistrza + uprawnienia bu-
dowlane lub stwierdzenie kwalifikacji facho-
wych majstra.
3. ST. TECHNIKA — do Działu Rozliczeń Materia-
lowych.
Wymagane wykształcenie średnie techniczne +
praktyka.
4. Z-CE KIEROWNIKA Działu Zaopatrzenia z jed-
nocześnie prowadzeniem zaopatrzenia branży
instalacji sanitarnej.
Wymagane wykształcenie średnie + praktyka.
5. ST. REF. ekonomicznego d/s zaopatrzenia branży
metalowej.
Wymagane wykształcenie średnie + praktyka.
6. KIEROWNIKA Magazynu Głównego stali i wy-
robów metalowych.
Wymagane wykształcenie średnie lub zawodowe
o kierunku metalowym + praktyka.
7. PROJEKTANTÓW do Pracowni Projektowo-
Kosztorysowej.
Wymagane wykształcenie wyższe techniczne bu-
dowlane + uprawnienia + praktyka w zakresie
sporządzania dokumentacji projektowo-kosztory-
sowej.
8. ST. REF. ekonomicznego d/s socjalno-bytowych
i werbunkowych.
Wymagane wykształcenie średnie + praktyka.
9. ST. REF. ekonom. na stanowisko kierownika ho-
teli robotniczego w Zarządzie przedsiębiorstwa.
Wymagane wykształcenie średnie hotelowe lub
średnie inne + praktyka.
10. ELEKTRYKÓW KONSERWATORÓW do pracy
na budowach w Poznaniu.
Wymagane kwalifikacje mistrzowskie lub cze-
lawnicze oraz posiadanie zaświadczenia kwalifi-
kacyjnego dot. uprawnień do obsługi urządzeń
serii „O” do 1 kV.
11. STOLARZY maszynowych stolarki budowlanej.
Praca w Zakładach Stolarstwa Budowlanej przy
PUBR. Wymagana książeczka czeladnicza +
praktyka.
Zgłoszenia osobiste, pisemne lub telefoniczne przy-
jmuje Dział Zatrudnienia i Placy, p. 12, telefon 672-045.
Dojazd tramwajem 3, 13 do pętli Poznań — Juniko-
wo. 1806-K1

Spółdzielnia Pracy „Zespół” — Wytwórnia Opakowań
Wielobarwnych, Poznań, ul. Polna 13 — zatrudni
CHALUPNICZÓ PRACOWNIKA z własną zgrze-
warką wysokiej częstotliwości.
Zgłoszenia prosimy kierować pod wyżej wymienio-
nym adresem. 1290-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Obsługi Technicznej
Handlu w Poznaniu, ul. Sieroca 7, zatrudni zaraz:
z terenu woj. poznańskiego z wyłączeniem miasta
i pow. poznańskiego
KIEROWNIKA Grupy Robót w Lesznie —
Wymagane wykształcenie techniczne budowlane
oraz praktyka + uprawn. budowlane.
Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy w
Budownictwie do uzgodnienia.
Zgłoszenia przyjmują i informacji udziela Sekcja
Kadr WPOTH Poznań, ul. Sieroca 7, tel. 654-27,
wewn. 4. 1647-K1

Kombinat PGR Piaszkowo, poczta Grodzisk Wlkp —
zatrudni zaraz:
— KIEROWNIKA warsztatu mechanicznego,
— KIEROWNIKA gospodarstwa,
— KIEROWNIKA zakładu remontowo-budowlanego,
— ZOOTECHNIKA.
Warunki pracy do omówienia na miejscu. 156-K2

Dnia 31 stycznia 1973 r. zmarł, namaszczony
Olejami św., mój ukochany mąż, nasz dro-
gi szwagier i wujek, śp.

**doc. dr habil.
STANISŁAW KOŚCIELNY**
Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 bm. o godz. 13
na cmentarzu górczyńskim.
Żona i rodzina
35986g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
31 stycznia 1973 r. po długiej i ciężkiej cho-
robie zasnął w Bogu przeżywszy lat 69 mój naj-
droższy mąż, najukochańszy ojciec, teść, dzia-
dek, szwagier i wujek, śp.

JÓZEF DOBRUCKI
Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 bm. o godz. 11.05
na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążeni
żona, córka, zięć, wnuczka i rodzina
Poznań, Czesława 13. 35945g

CECYLIA ZIEBARTH
z domu WILK
nasza ukochana matka, teściowa, babcia i pra-
babia, zasnął w Bogu w dniu 31 stycznia 1973
roku, przeżywszy lat 94.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm.
o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążeni
synowie z rodzinami
36021g

